

Sygn. akt IV CZ 55/14

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa R. G.

przeciwko P. K. i K. K.

o ochronę naruszonego posiadania,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 października 2014 r.,

zażalenia pozwanych

na wyrok Sądu Okręgowego w E.

z dnia 15 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód w pozwie o ochronę naruszonego posiadania wniósł o nakazanie pozwanym zaniechania naruszania posiadanej przez niego drogi na działce nr 151/28 we wsi B., bliżej opisanej w pozwie, poprzez likwidację umieszczonych na drodze przeszkód i zakaz dalszego ich stawiania w obrębie drogi.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 8 października 2013 r. Sąd Rejonowy w O. nakazał pozwanym przywrócić powodowi naruszonego posiadania działki nr 151/28 w zakresie przejazdu przez tę działkę do działki powoda oznaczonej nr. 151/18, poprzez rozebranie ogrodzenia blokującego wjazd na działkę od drogi asfaltowej oraz wjazd przez bramę posesji powoda stanowiącej działkę nr 151/18 i zakazał pozwanym dalszego naruszania posiadania w zakresie przejazdu do nieruchomości powoda poprzez zakazanie ustawiania przeszkód na linii przejazdu.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że powód dojeżdżał do swojej działki nr 151/18 od publicznej drogi asfaltowej przez działkę nr 151/28 stanowiącą od 12 lutego 2013 r. własność pozwanych. W czerwcu 2013 r. pozwani postawili ogrodzenie na granicy swojej nieruchomości z drogą publiczną, jeden płot wzdłuż tej drogi oraz równoległe do płotu ogradzającego działkę powoda, bezpośrednio przed jego bramą wjazdową. Na płocie zawiesili tablice zakazujące wstępu. Uniemożliwili w ten sposób powodowi korzystanie z jego bramy wjazdowej oraz dojazd do jego posesji prowadzący przez działkę nr 151/28.

Sąd Rejonowy stwierdził, że powód wystąpił z przewidzianym w art. 344 k.c. roszczeniem posesoryjnym o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń, stanowiącym realizację ochrony posiadania wyrażonej w art. 342 k.c. Ponieważ powód udowodnił zarówno fakt posiadania przedmiotowej działki w zakresie korzystania z niej jako z drogi dojazdowej do swojej nieruchomości, jak i fakt naruszenia tego posiadania przez pozwanych, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo, nakazując przywrócenie stanu posiadania jaki istniał do czerwca 2013 r.

W wyniku apelacji pozwanych Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w zależności od postaci naruszenia posiadania, posiadacz może żądać przywrócenia stanu poprzedniego przez wydanie rzeczy, jeżeli jej posiadanie utracił, a jeżeli naruszenie posiadania polegało na jego zakłóceniu, posiadacz może żądać przywrócenia posiadania przez wydanie pozwanemu odpowiednich zakazów i nakazów. Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. posiadacz w pozwie powinien dokładnie określić żądanie oraz przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające je, czym Sąd jest związany na podstawie art. 321 § 1 k.p.c.

Powód w pozwie żądał nakazania pozwanym zaniechania naruszania posiadanej przez niego drogi poprzez likwidację umieszczonych na niej przeszkód i zakaz dalszego ich stawiania. Wystąpił więc z roszczeniem o nakazanie zaniechania naruszeń posiadania. Tymczasem Sąd Rejonowy orzekł o nakazaniu pozwanym przywrócenia powodowi naruszonego posiadania poprzez rozebranie przeszkód i zakazał ich dalszego stawiania. Naruszył zatem art. 321 k.p.c. orzekając zarówno w przedmiocie roszczenia o zaniechanie naruszeń, jak i w przedmiocie roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego, które nie zostało w pozwie prawidłowo zgłoszone.

Sąd Okręgowy wskazał, że wprowadzie w końcowym fragmencie uzasadnienia pozwu powód wnosił o przywrócenie stanu poprzedniego posiadania, jednak można mieć wątpliwości, z jakim ostatecznie roszczeniem wystąpił, a także, co było przedmiotem posiadania, którego ochrony żąda: rzecz czy służebność gruntowa, o której mowa w art. 352 k.c. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie wyjaśnia tego, gdyż mimo że w drugiej części odnosi się do przejazdu przez działkę, to przywraca powodowi „posiadanie nieruchomości”.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec tak nieprecyzyjnego sformułowania pozwu, Sąd Rejonowy powinien był przede wszystkim zażądać sprecyzowania żądań pozwu w celu usunięcia tych wątpliwości. Samodzielna ingerencja w treść żądania powoda przekroczyła granice wyrokowania wskazane w art. 321 § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji podzielił też apelacyjny zarzut naruszenia art. 325 k.p.c. stwierdzając, że sformułowanie wyroku Sądu Rejonowego nasuwa wątpliwości co do sposobu jego wykonania w postępowaniu egzekucyjnym, bowiem nie wynika z niego jak przebiega odcinek pasa gruntu przeznaczony do komunikacji między

działką powoda a drogą asfaltową, nie jest też możliwe ustalenie miejsca położenia ogrodzenia postawionego przez pozwanych, które ma zostać rozebrane i koniecznego zakresu jego rozbiórki. Sąd Okręgowy uznał, że w tej sytuacji nie jest wykluczona konieczność sporządzenia przez biegłego geodetę mapy sytuacyjnej.

Stwierdził również, że doszło do naruszenia art. 229 k.p.c., bowiem nie było podstaw do przyjęcia, iż pozwani przyznali wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przyznali tylko, że wykonali bramę oraz płot odgradzający posesję od strony drogi asfaltowej oraz wywiesili tablicę „wstęp wzbroniony”, ale z tego nie wynika, że przyznali okoliczność, iż zachodzi realne zagrożenie dalszego naruszania przez nich posiadania powoda.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że doszło do nie rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy przede wszystkim z powodu nie sprecyzowania żądań pozwu w sposób umożliwiający prawidłowe orzekanie i uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Zażalenie na powyższy wyrok wnieśli pozwani zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i wnosząc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafny jest zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., przez przyjęcie, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy i uchylenie z tego powodu wyroku Sądu pierwszej instancji.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu powyższego przepisu, ma miejsce wówczas, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy roszczenia i nie orzekł merytorycznie o żądaniu pozwu albo pominął zarzuty pozwanego i w konsekwencji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy (porównaj między innymi wyroki z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 28 listopada 2000 r. IV CKN 175/00 i z dnia 12 lutego 2002 r. I CKN 486/00, nie publ.). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy należy dokonać na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego

stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, a nie na podstawie ewentualnych wad postępowania sądu pierwszej instancji, które doprowadziły do niewyjaśnienia a przez ten sąd okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r., I UKN 589/98, nie publ.).

W systemie apelacji pełnej, przyjętym w k.p.c. od dnia 1 marca 1996 r., sąd apelacyjny obowiązany jest do ponownego, w zasadzie niczym nieograniczonego merytorycznego badania sprawy i związany jest tylko zarzutami procesowymi apelacji. Orzeka merytorycznie na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, w którym powinien uzupełnić wszelkie braki dowodowe, w granicach apelacji i jej zarzutów procesowych.

Przenosząc powyższe zasady na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że przedmiotem żądania pozwu było roszczenie o nakazanie pozwanym zaniechania naruszania posiadania przez powoda określonej drogi poprzez rozebranie przeszkód i zakazanie ich dalszego stawiania. Roszczenie to Sąd pierwszej instancji rozpoznał merytorycznie i uwzględnił w sposób określony w sentencji wyroku, po dokonaniu wskazanych w uzasadnieniu ustaleń faktycznych, na podstawie powołanych dowodów i ich oceny. Niewątpliwie więc rozpoznał istotę sprawy.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy, wydanie przez Sąd pierwszej instancji orzeczenia o treści zmodyfikowanej w stosunku do żądania pozwu. Zgodnie z art. 321 k.p.c. Sąd jest bowiem związany granicami żądania, co jednak nie oznacza, że jest także związany w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie Sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio ją zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1976 r. IV CR 525 i z dnia 28 czerwca 2007 r. IV CSK 115/07, nie publ.). Dotyczy to także Sądu drugiej instancji, który niezależnie od tego ma również obowiązek odpowiedniej modyfikacji sentencji wyroku Sądu pierwszej instancji, jeżeli uzna ją za nieprecyzyjną, niejasną lub nie nadającą się do egzekucji.

Sąd Okręgowy miał zatem obowiązek rozpoznać sprawę w granicach apelacji biorąc pod uwagę zgłoszone roszczenie i materiał dowodowy zebrany przez Sąd pierwszej instancji, ewentualnie uzupełniony w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli uznał, że wyjaśnienia wymaga, co było przedmiotem posiadania (rzecz czy służebność) i jaki był jego zakres, powinien sam okoliczności te wyjaśnić i ocenić, gdyż kwestie te należą to podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia, a ta określana jest przez sąd. W granicach rozpoznania zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy może tylko stwierdzić, że wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy w sentencji wyroku nie przywrócił powodowi posiadania całej nieruchomości, a jedynie jej posiadanie w określonym zakresie. Wyraźnie bowiem zaznaczył, że nakazuje przywrócenie naruszonego posiadania nieruchomości „w zakresie przejazdu przez tę działkę do działki powoda”. Natomiast przedstawione przez Sąd Okręgowy wątpliwości co do przebiegu pasa gruntu przeznaczonego do komunikacji między działką powoda a drogą asfaltową oraz ustalenie miejsca położenia ogrodzenia postawionego przez pozwanych i koniecznego zakresu jego rozbiórki, mogą być potraktowane jedynie jako ewentualne mankamenty postępowania przed Sądem pierwszej instancji, prowadzące do niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i powinny być - w granicach apelacji - uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym, W tym postępowaniu powinny być uzupełnione również ewentualne braki w ocenie dowodów, czy wadliwości w ocenie skutków prawnych przyznanych przez pozwanych faktów (zagrodzenia wjazdu, wykonania bramy i umieszczenia tablic zakazujących przejazd), w tym także kwestia, czy istnieje zagrożenie na przyszłość dalszego naruszania przez pozwanych posiadania powodów. Kwestia ta należy bowiem do materialnoprawnych przesłanek rozstrzygnięcia o przywróceniu posiadania, a nie do ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie przyznania. Ewentualne uchybienia Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie nie stanowią naruszenia art. 229 k.p.c., jak uznał Sąd Okręgowy, lecz mieszczą się w podstawach materialnoprawnych rozstrzygnięcia, które Sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu.

Z tych wszystkich przyczyn brak było podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy i do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c., w związku z czym Sąd Najwyższy, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁶ § 1 zd. 1 k.p.c. dokonał zmiany kasatoryjnego wyroku Sądu Okręgowego przez jego uchylenie jako bezpodstawnego. W takiej sytuacji nie ma podstaw do przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania ani orzekania o kosztach postępowania zażaleniowego przez przekazanie rozstrzygnięcia o nich Sądowi drugiej instancji, gdyż orzeczenie kasatoryjne Sądu Najwyższego wydane w wyniku rozpoznania zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., nie jest orzeczeniem przewidzianym w art. 398¹⁵ k.p.c., ani żadnym z orzeczeń wskazanych w art. 108 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd drugiej instancji rozstrzygnie w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.